

Firma Sun & Snow, która zarządza wynajmem ponad 2 tys. apartamentów w przeszło 30 miejscowościach wypoczynkowych oraz miastach w Polsce, w wysokim sezonie (lipiec-sierpień) w tym roku, zanotowała średnie obłożenie na poziomie 84 proc. Dla porównania w ostatnich dwóch latach wskaźnik ten wyniósł około 80 proc.

Ostatecznie Sun & Snow zamknął lipiec z obłożeniem na poziomie 76 proc. (65 proc. rok wcześniej i 72% w 2019 r.). W sierpniu wg wstępnych danych poziom rezerwacji wyniósł 91 proc. (w porównaniu z 94 proc. rok wcześniej i z 88 proc. w 2019 r.). Wzrost zainteresowania wśród turystów zanotowały niemal wszystkie lokalizacje obsługiwane przez firmę, włącznie z apartamentami miejskimi.

„Obecny wysoki sezon letni zaczął się nieco wcześniej niż w roku ubiegłym. Począwszy od drugiego tygodnia lipca dochodziło do dawno nie notowanej sytuacji, gdy niemal całą ofertę dotyczącą kurortów mieliśmy wyprzedaną. Na pewno decydującym czynnikiem była pogoda, która na przełomie lipca i sierpnia była idealna, by planować wakacyjny wypoczynek. Rynek nadal jest stymulowany przez program bonów turystycznych, co równoważy brak zagranicznego ruchu turystycznego. Od początku roku zrealizowaliśmy blisko 13 tysięcy płatności z wykorzystaniem bonów – czyli znacznie więcej niż w ub.r.” – mówi Karolina Orłowska, Dyrektor Operacyjna Sun & Snow.

Sumarycznie w sierpniu i lipcu Sun & Snow zanotował średnie obłożenie na poziomie 84 proc. Dla porównania w 2020 r. było to 79 proc. Wzrosło zwłaszcza zainteresowanie lokalizacjami nadmorskimi, gdzie w tym sezonie obłożenie wyniosło 88 proc. (82 proc. rok wcześniej). W górach firma zanotowała 76 proc. obłożenia, o 3 punkty procentowe więcej niż w roku ubiegłym.

„W wynikach wysokiego sezonu widać, że turyści nie czekali na ostatnią chwilę z wyborem terminu i miejscowości wypoczynkowej. Sezon w ub. roku rozpoczął się znacznie później – czego już nie udało się odrobić w kolejnych tygodniach. Dzięki bardzo dużym wzrostom w lipcu, kiedy średnie obłożenie wzrosło z 65 proc. w 2020 r. do 76 proc. w bieżącym roku mamy szansę zanotować rekordowy sezon w całej 13-letniej historii firmy” – dodaje Dyrektor Operacyjna Sun & Snow.

Bezapelacyjnie najpopularniejszym kierunkiem wyjazdów były kurorty nad Bałtykiem, które w sierpniu br. notowały obłożenie bliskie 100 proc. Nadal bardzo popularnymi kierunkami wyjazdów pozostają: Kołobrzeg czy Hel, gdzie przez dwa miesiące wakacyjne obłożenie nie spada poniżej 90 proc. Również mniejsze miejscowości, takie jak Chłapowo, Ustronie Morskie, czy Ustka cieszyły się dużym zainteresowaniem turystów. W przypadku lokalizacji w górach przebojem w tym roku były apartamenty w Karpaczu, które zanotowały największe średnie obłożenie na tle innych górskich miejscowości, wyprzedzając nawet bardzo popularne każdego roku Zakopane.

„Ciekawym przypadkiem są na pewno duże miasta, które radzą sobie nieco gorzej na tle kurortów. W tym roku jednak zarówno Gdańsk jak i Gdynia, w sierpniu zanotowały już obłożenie około 90 proc., co jest fantastycznym wynikiem. Poprawę widać zwłaszcza w Gdańsku, gdzie w 2020 r. w sierpniu wynajęto zaledwie 76 proc. dostępnych pobyków, zaś w tym roku było to już 94 proc. Również Kraków poprawił średnie obłożenie. W sierpniu br. było tam wynajętych około 75 proc. pobyków, zaś rok wcześniej ten wskaźnik wyniósł zaledwie 45 proc.” – dodaje Karolina Orłowska.

Jak podaje Sun & Snow, z uwagi na bardzo duży popyt w szczycie sezonu letniego w tym roku, ceny za poszczególne apartamenty nieznacznie wzrosły – choć było to też podyktowane inwestycjami w podniesienie ich standardu. Średnia cena brutto za dobę w lipcu w apartamentach zarządzanych przez firmę wyniosła 447 zł.